Opłata pocztowa uiszczona gotówką

COP

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEGO

ROK II
№ 2
8. I. 1939



Sandomierz *Ratusz*

CENA NUMERU **20** GR.
w Ameryce 10 cnt.

SANDOMIERZ

Wiadomości gospodarcze

Kurs dla kierowników i pracowników spółdzielni owocarskich

W Warszawie odbył się spółdzielczy kurs owocarski, na który uczęszczało 42 słuchaczy, spośród których większość pracowała lub pracuje w spółdzielniach owocarskich, bądź w instytucjach rolniczo-handlowych, prowadzących dział owocarski.

Mniejszość stanowiła grupa osób pracujących w spółdzielniach, które w najbliższej przyszłości zamierzają uruchomić dział owocarski. Podkreślić należy wysoki poziom słuchaczy i duże zainteresowanie wykładami.

Na kursie organizowane były wieczory dyskusyjne, podczas których wypowiadali się słuchacze z zakresu organizacji spółdzielni. Kurs zakończono egzaminem przy udziale fachowców-wykładowców i zaproszonych gości.

Organizatorzy tegorocznego kursu noszą się z projektem uzupełnienia kursu dwutygodniową praktyką w jednej ze spółdzielni owocarskich.

Fundusz wieczysty im. Józefa Piłsudskiego

Towarzystwo Kredytowe Ziemskie w Warszawie utworzyło Fundusz Wieczysty Zasiłków Naukowych im. Józefa Piłsudskiego. Dochody z Funduszu przeznaczone są na zasiłki dla osób pracujących na polu rolnictwa, ekonomii i prawa gospodarczego. W szczególności uwzględnia się prace dotyczące obronności państwa. Zasiłki udzielane są zarówno na wykonanie, jak i ogłoszenie pracy naukowej. Prezes Towarzystwa, dr. August Popławski, powołał komisję kwalifikacyjną, której zadanie polega na opiniowaniu uzdolnień kandydatów do zasiłku oraz wartości ich prac. W skład komisji weszli b. min. Ignacy Matuszewski, płk. dypl. Leon Ponikowski i doc. dr. Władysław Kosieradzki. Z szeregu pomyślnie zakwalifikowanych w ciągu roku prac kilka ukazało się już na półkach księgarskich, stanowiąc nowy dorobek polskiej literatury naukowej.

Najbliższe posiedzenie komisji kwalifikacyjnej odbędzie się w połowie stycznia 1939 r. Podania osób zainteresowanych winny być zgłaszane pod adresem prezesa Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, ul. Kredytowa Nr 1

Zwyczaje handlowe w ujęciu samorządu gospodarczego

Komisja dla ustalania zwyczajów handlowych Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie wydała szereg orzeczeń w przedmiocie istnienia zwyczajów handlowych, a w szczególności w sprawie ustalenia zwyczajowej wysokości utraconego zysku w handlu zbożem przy niedotrzymaniu umowy kupna-sprzedaży; w kwestii sposobu współpracy w wypadku zawarcia umowy współpracy w zakresie przewozu towarów i ładunków zbiorowych; w sprawie sposobu dokonywania transakcji kupnasprzedaży w handlu zbożem; w kwestii należności prowizji agentom ubezpieczeniowym za przysporzenie towarzystwu ubezpieczeniowemu wniosku o ubezpieczenie w zakresie ubezpieczeń samochodowych; wreszcie w sprawie sposobu udokumetowania rachunków za dostarczony materiał budowlany w przemyśle budowlanym. Ponadto komisja uzupełniła ustalony w r. 1931 zwyczaj handlowy co do stosowania t. zw. tolerancji wagi w handlu żelazem. W końcu komisja przyjęła do zatwierdzającej wiadomości sprawozdanie ze stanu sprawy unormowania na terenie całego państwa w sposób jednolity norm handlowych w przemyśle i w handlu drzewnym. (P.A.A.)

Wzrost zapotrzebowania na nawozy sztuczne

W stosunku do jesieni ub. roku tegoroczny sezon jesienny na terenie kilku województw wykazał zwiększenie ilości zakupionych nawozów sztucznych: azotowych o 125%, superfosfatowych o 68% i potasowych o 34%.

Największy wzrost zapotrzebowano nawozy zanotowano na terenach Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Ceny targowe rynku sandomierskiego z dnia 2. I. 1939 r.

Pszenica	za 100 klg.	18-18.50	zł.
Żyto	„ „	14.00	„
Jęczmień	„ „	12.50	„
Owies	„ „	12.50	„
Kartofle	„ „	5.—	„
Masło osełkowe	„ 1 klg.	1.90-2	„
Jaja	„ 1 szt.	12	gr.
Siano	„ 100 kgl.	8— 9	zł.
Słoma	„ „	6.—	„
Chleb pytlowy 65%	„ 1 klg.	0.29	„
Razowy 95%	„ „	0.21	„
Sitkowy	„ „	0.25	„
Mięso wołowe	„ „	1.00	„
Słonina	„ „	1.70	„
Smalec	„ „	2.20	„
kiełbasa zwykła	„ „	1.70	„
Świnie	do 120 kg.	80 gr. za kg.	
„	do 180 kg.	95 gr. za kg.	

Sprawozdanie

o stanie gospodarczym woj. kieleckiego w m-cu grudniu 1938 r.

I. Ceny pszenicy zwyżkowały w pierwszej połowie miesiąca, — w drugiej połowie okresu sprawozdawczego nastąpiła zniżka cen, utrzymując następnie jednolitą tendencję do końca miesiąca.

Ceny żyta nieznacznie zwyżkowały przez cały okres sprawozdawczy.

Ceny jęczmienia nieznacznie zwyżkowały w pierwszej połowie okresu sprawozdawczego, pod koniec drugiej dekady miesiąca notowano nieznaczną zniżkę, — przy końcu zaś okresu sprawozdawczego dała się zauważyć ponowna lekka zwyżka cen.

Ceny owsa nieznacznie zniżkowały w pierwszych dniach miesiąca, utrzymując następnie jednolitą tendencję do końca okresu sprawozdawczego.

Ceny trzody zarówno lżejszej jak i cięższej na ogół utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego z lekką tendencję zwyżkową pod koniec miesiąca.

Podaż — ze względu na mrozy — zmniejszona, popyt ożywił się.

Ceny trzody bekonowej kontraktowej utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego

Ceny bydła zarówno hodowlanego jak i rzeźnego zwyżkowały przez cały okres sprawozdawczy.

Ceny masła utrzymały się na poziomie cen z poprzedniego okresu sprawozdawczego.

Ceny jaj zwyżkowały przy końcu miesiąca.

II. W szczególności w okresie sprawozdawczym ceny ziemiopłodów na terenie okręgu Izby wahały się w poszczególnych powiatach w następujących granicach (za 100 kg.) — żyto 12,25—14,75, pszenica 20 — 20,50, jęczmień 15,50 — 16,25, owies 13,75 — 16, ziemniaki 3,25 — 4,80.

III. W dziale produkcji hodowlanej ceny wynosiły za 1 kg. ż. w. — bydło 0,45 — 0,60, bekony niekontraktowe 0,70 — 0,80, świnie (do 150 kg) 0,81 — 0,92, świnie (powyżej 150 kg) 0,90 — 1,00, masło 3.00 — 4.00, jaja (za 1 kg) 1.65 — 1.95.

IV. Na rynku pracy, z racji martwego sezonu, brak większego ożywienia. Płaca dzienna wynosi z wyżywieniem od 1,20 — 1,80, bez wyżywienia do zł 2,50.

Złóż ofiarę na Pomoc Zimową

C O P

TYGODNIK SPOŁECZNO-GOSPODARCZY
CENTRALNEGO OKRĘGU PRZEMYSŁOWEG

ROK II | **Sandomierz, 8 stycznia 1939 r.** | **Nr 2**

Samorząd miejski i przedsiębiorczość prywatna

Bieżący rok w C. O. P. będzie pozostawał pod znakiem działalności przedsiębiorstw prywatnych, które uzupełnią rozpoczęte dzieło rozbudowy gospodarczej C. O. P. Wskazuje na to penetracja terenu C. O. P. przeprowadzona pod koniec roku 1938 przez przedstawicieli poszczególnych gałęzi naszego życia gospodarczego i to zarówno większych przedsiębiorstw jak i średnich. Również duże zainteresowanie C. O. P. wywołał wśród polskiego rzemiosła i handlu. A zresztą fakt wzrostu w szybkim tempie przemysłu, będącego dla terenu C. O. P. podstawowym, stworzył we wszelkich dziedzinach życia gospodarczego doskonałe warunki dla rentowności przedsiębiorstw każdego rodzaju. A zatem ruch inwestycyjny prywatnych przedsiębiorstw będzie zjawiskiem naturalnym.

Samorządy miejskie winny współdziałać i ułatwiać działalność inicjatywy prywatnej przez realizowanie zadań, specjalnie stojących przed miastami. Zakres tych zadań jest specjalnie duży. Przegląd dał zjazd miast z C. O. P. odbyty w końcu 1938 r. Jedną z najważniejszych dziedzin, stojących przed miastami to dziedzina rozbudowy. Do niej muszą przystąpić samorządy miejskie jak najrychlej.

Rzecz oczywista, że zagadnienia tego samorządy miejskie własnymi siłami finansowymi nie są w stanie rozwiązać. Konieczną jest pomoc. Pomoc w formie współudziału kredytu z funduszów instytucyj kredytowych i Skarbu Państwa jest możliwą do uzyskania. Rząd przeznaczył w b. roku kwotę 43 mil. zł na pomoc dla miast w dziedzinie rozbudowy. Znaczna część tej kwoty przeznaczona jest dla miast C. O. P. Kwota ta jednak nie jest tak duża, by mogła zaspokoić potrzeby miast chociażby na samym terenie C. O. P. Dlatego można z góry postawić twierdzenie, że w pomocy tej uczestniczyć będą te samorządy miejskie, które wykażą najwięcej starań i zabiegów w tym celu.

Przyznać trzeba, że jeżeli chodzi o ośrodki miejskie na terenie C. O. P. istnieje wśród nich hierarchia. Pewne ośrodki ze względu na swoje kluczowe położenie w C. O. P. są przede wszystkim predystynowane do uzyskania tej pomocy dla przeprowadzenia własnej rozbudowy. Nie można jednakże na tę okoliczność specjalnie kłaść nacisku i sądzić, że sama przez się stanowi tytuł do wzięcia udziału w pomocy państwowej. Decydujące znaczenie będzie miał fakt, kto wykaże inicjatywę, kto i kiedy o pomoc rozpocznie zabiegi.

Sandomierz jest w tym szczęśliwym położeniu, że w hierarchii ośrodków miejskich zajmuje czołowe miejsce; poza tym powołana ostatnio Rada Miejska, została wybrana pod hasłem nowych zadań stojących przed miastem. Również znane jej są zaniedbania dotychczasowe miasta w dziedzinie przygotowania go do nowych zadań. Dlatego należy żywić niepłonną nadzieję, że Sandomierz pracę nad własnymi koniecznymi inwestycjami rozpocznie jak najwcześniej i że praca ta wyda jak najlepsze owoce i stolica Centralnego Okręgu Przemysłowego będzie w dziedzinie własnej rozbudowy ośrodkiem przodującym w C.O.P.

Aktualne zagadnienia szkolnictwa

Skromny budżet Ministerstwa Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego nie był i dziś jeszcze nie jest w stanie zaspokoić potrzeb szkolnictwa powszechnego w dziedzinie rozbudowy izb lekcyjnych.
Szkoły powszechne buduje się dziś częściowo za pieniądze samorządów terytorialnych, a w dużej części ze składek społeczeństwa, z jego ofiarności. Taki stan rzeczy nie pozwala na zaspokojenie najpilniejszych potrzeb w tej dziedzinie. To, co się rocznie buduje (przeciętnie 3.000—3500 izb lekcyjnych) — trzeba najczęściej zużyć na zastąpienie izb dotychczas użytkowanych a nie nadających się do użytku (około 40% przyrostu liczby izb).

Aby zazpokoić wymienione potrzeby, należałoby przyśpieszyć tempo rozbudowy szkolnictwa. Według obliczeń, do całkowitego zaspokojenia potrzeb należy wybudować 45.000 nowych izb lekcyjnych.

W poczuciu ważności sprawy — Ministerstwo W. R. i O. P. opracowało czteroletni plan budownictwa szkolnego. W planie tym przewidziano na budowę szkolnictwa sumę 111.000.000 zł. Od realizacji tego planu zależy wypełnienie kardynalnych postulatów rozwoju szkolnictwa powszechnego.

*

Drugim podstawowym czynnikiem, który by pozwolił na wyrównania niedoborów w zakresie szkolnictwa powszechnego, jest konieczność zwiększenia etatów nauczycielskich. Dotychczasowy ich przyrost (od roku 1936/37) musiał być z konieczności obrócony w dużej części na uzupełnienie personelu nauczycielskiego w szkołach szczególnie przepełnionych. W tym stanie rzeczy przewidziany przez Ministerstwo kontyngent etatów nauczycielskich nie przyczynił się do rozładowania poważnej w tej dziedzinie sytuacji. Ogólna liczba uczniów w publicznych szkołach powszechnych zwiększyła się w r. 1936/37 — w porównaniu ze stanem z roku poprzedniego — o 54 tys., zamiast o 120 tys., a w r. 1937/38 o 110 tys., zamiast o 240 tys.

I w tej dziedzinie istnieje paląca konieczność przyśpieszenia tempa przyrostu ilości etatów nauczycielskich, aby idea powszechnego nauczania nie uległa ponownemu pogorszeniu, a nauczycielstwo nie stanęło w obliczu nowego przeciążenia pracą.

*

Omawiane na tym miejscu niedobory i bolączki szkolnictwa — dotyczą w dużej mierze i szkolnictwa zawodowego i średniego ogólnokształcącego.

Razem z całą Polską choruje na nie i Centralny Okręg Przemysłowy. Niedomaga tym bardziej, że potrzeby szkolnictwa na tym terenie — w szczególności w zakresie szkolnictwa zawodowego i średniego ogólnokształcącego — rosną i nic nie zapowiada, aby w najbliższym czasie mogły być w całej pełni zaspokojone, mimo iż w czasach ostatnich powstało szereg nowych szkół.

Honorowe obywatelstwo dla twórców C.O.P.

Na uroczystych posiedzeniach rad miejskich Tarnobrzega, Rozwadowa i Baranowa pow. tarnobrzeskiego oraz na uroczystych posiedzeniach 8 rad gminnych (gm. Tarnobrzeg, Trześń, Zbydniów, Radomysl, Charzewice, Grębów, Chmielów i Baranów) — powzięto jednomyślną uchwałę, aby zwrócić się z gorącą prośbą o przyjęcie obywatelstwa honorowego tych miejscowości do — **Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Prof. Ignacego Mościckiego, Marszałka Śmigłego-Rydza, Premiera gen. Sławoja - Składkowskiego i Wicepremiera inż. Eug. Kwiatkowskiego.**

Uchwały powzięto

„w uznaniu ich zasług i celem złożenia hołdu za zorganizowanie Centralnego Okręgu Przemysłowego na terenie powiatu tarnobrzeskiego i okolicy, czym przyczynili się skutecznie do zwiększenia obronności Państwa Polskiego i dali możność tysiącznym rzeszom bezrobotnych i małorolnych do zarobkowania i poprawy bytu, powodując równocześnie wzmożenie ruchu handlowego i przemysłowego".

O projekcie nowego związku

W numerze 26 Tygodnika „COP" w rubryce „Rolnictwo" nie podpisany autor w rozdziale „O Centralnym Okręgu Przemysłowym" dochodzi do wniosku, że: „powstaje kwestia pilna założenia zawodowego związku małorolnych i bezrolnych chłopów, a pracujących przy rozbudowie COP".

Czytając stale tygodnik „COP" miałem sposobność stwierdzić charakterystyczną cechę tygodnika, że artykuły zawierają konkretne projekty rozwiązywania różnej treści zagadnień z terenu Centralnego Okręgu, zgodnie z myślą twórczą C.O.P. planowej, propagandowej akcji. W powyższym artykule, omawiającym bardzo poważnie zagadnienia, nie znalazłem motywów projektu i trudno mi jest wpaść na myśl, jaki byłby cel związku.

Ma to byś związek zawodowy. Jaki? Czy chłopów rolników (gospodarzy-producentów), czy też tych, których zarobek będzie bezpośrednio związany z rozbudową Centralnego Okręgu — jako wynagrodzenie za pracę w nowopowstałym przemyśle (robotnicy stali i dochodzący)? O ile to ma być związek zawodowy rolniczy, to przecież istnieją Kółka Rolnicze, stowarzyszenia rolnicze — specjalne hodowców i producentów, spółdzielnie zbytu. Wobec już istniejących nie mogą powstawać nowe organizacje o kierunkach równoległych. Naturalnie, są i w tych dziedzinach braki, jak np. zorganizowanie zbytu zbóż drobnych rolników, których autor zapewne nie miał na myśli podkreślając wyraźnie „bezrolnych", którzy z produkcją rolniczą i organizowaniem zbytu po linii otrzymania maksymalnej ceny nie mają, jako konsumenci, nic wspólnego i dlatego wspólność zawodowa w tak pojętym związku nie może zaistnieć.

Ci, co odejdą ze wsi do zakładów przemysłowych, znajdą się w dziedzinach produkcji, w których będą pracować już istniejące związki zawodowe. Projektowany związek byłby tylko związkiem kandydatów pracy, a ściślej mówiąc bezrobotnych niewykwalifikowanych. Wyszkolenia zawodowego związek dać by nie mógł, gdyż to nie leży w założeniach związków. Mogą je dać tylko szkoły zawodowe, niestety, bardzo nieliczne, które powinno się rozbudowywać przy odpowiednich zakładach przemysłowych dając tym możność łatwiejszego zetknięcia teorii z praktyką. To jest sprawa najpilniejsza.

Roman Bukowiński

Rada Miejska m. Sandomierza w obliczu odpowiedzialnej pracy

Mamy już w Sandomierzu nową Radę Miejską. Wszelkie terminy potrzebne do uprawomocnienia się wyborów już minęły, sprzeciwów nie było żadnych i niebawem już w nowym roku zbierze się Rada na pierwsze swe inauguracyjne posiedzenie. Wraz z Radą zmieni się częściowo czy całkowicie Zarząd Miasta.

Zmianę członków naszej municypalności powitało społeczeństwo sandomierskie z prawdziwym zadowoleniem, poprzednia bowiem Rada Miejska nie przejawiła żadnej aktywności w swej pracy, nie dorosła do zadań, jakie przed nią się ukazały w związku ze stanowiskiem Sandomierza wobec ustanowienia Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Pisząc o niej dzisiaj to wspomnienie pośmiertne, które nie może być bynajmniej pochlebne, musimy zaznaczyć, że w chwili organizowania jej nie było tych zagadnień, jakie mamy dzisiaj. Poprzednia Rada wyszła z kompromisu, którego zasadniczą myślą było zadowolenie ambicji różnych osób i grup i obawa, aby przypadkiem nie obrazić kogo nie zamieszczając go na liście rajców. Toteż wybrana pod takimi auspicjami Rada była rada, że istnieje, a reszta była rzeczą uboczną. Honor rajcowania polegał na rajcowaniu o drobnych rzeczach, rzeczy podstawowych obawiano się poruszać.

Dzisiejsza Rada powstała również drogą kompromisu, lecz już po pewnym doświadczeniu życiowym jej poprzedniczki i bardzo bolesnym wstrząsie po pierwszych, nieskoordynowanych wyborach. I jakkolwiek nie było właściwych wyborów, można stwierdzić z całą pewnością, że Rada ta ma za sobą poparcie zdecydowanej większości społeczeństwa sandomierskiego, a bezwarunkowo całkowite poparcie społeczeństwa polskiego.

Dając to poparcie panom rajcom, społeczeństwo to jednocześnie spodziewa się po swej Radzie wiele.

Nadewszystko spodziewa się zainteresowania pracami Zarządu Miejskiego, szerokiego z nim współdziałania, dopilnowania wykonania swych uchwał, no i takich uchwał, które by jak najszybciej i jak najradykalniej popchnęły Sandomierz na te wyżyny, które mu się należą i do których ma prawo.

Spodziewa się społeczeństwo po nowej Radzie zdecydowanej i silnej woli podniesienia naszego miasta, spodziewa się energicznych i odważnych uchwał, opartych o takim przeświadczeniu, że ciężar dzisiejszych wkładów dla podniesienia miasta musi wziąć na siebie może nawet kilka następnych pokoleń. Każda bowiem rzecz, którą dziś się przeoczy, każda niewyzyskana okazja może być nie do odrobienia, nie do odzyskania.

Skądś wypłynęło i utarło się takie przekonanie, że Sandomierz w swej misji przyszłej stolicy C.O.P-u ma rozbłysnąć tylko jako ośrodek oświaty i wiedzy, że ma nawiązać do dawnej tradycji jako miasto szkół, akademii. Zapatrzono się w tę misję tak, że przeoczono kroczące obok nowe życie, znaczące swój postęp dymiącymi kominami.

To życie przechodziło obok Sandomierza, a Sandomierz mrużył oczy i nie widział, a nawet przy sposobności odżegnywał się od tych kominów, by dym ich nie przysłonił mu wyimaginowanej zjawy, a nawet mały jeden kominek rzeźni miejskiej chętnie odsunąłby przynajmniej o 6 kilometrów od miasta.

Społeczeństwo sandomierskie spodziewa się po nowej Radzie aby obydwie te sprawy ujrzała z równą wyrazistością. Spodziewa się tego po nowej Radzie zwłaszcza część społeczeństwa mieszkająca w ciemnych wilgotnych norach, która chciałaby też korzystać z dobrodziejstw oświaty dla swych dzieci, ale musi mieć za co te dzieci ubrać i obuć — zanim je pośle do szkoły.

Spodziewa się społeczeństwo Sandomierskie, że nowa Rada nie zadowolni się paroma kwiatuszkani rozsianymi tu i ówdzie po chodnikach, przerastającymi z czasem w bujne chabry które chętnie skubią konie w dnie jarmarczne, ale zajmie się rzetelnym uporządkowaniem miasta w sposób fachowy, licujący z powagą starożytnych murów.

Spodziewa się społeczeństwo, że przyszła Rada będzie rada, gdy to społeczeństwo nauczy się korzystać z większej ilości wody i że sam Zarząd Miasta nie będzie dawał złego przykładu niczym nieuzasadnionej w tym oszczędności, ale nadewszystko spodziewa się sandomierskie społeczeństwo, że w chwili wkroczenia nowych rajców do przepięknej ich siedziby na Ratuszu, zapanuje w tym Ratuszu atmosfera radości tworzenia, armosfera przychylności dla każdej nowej myśli, zmierzającej do podniesienia, odświeżenia, upiększenia starego miasta i tworzenia miasta nowego.

I jeszcze jedno. Nowa Rada wybierze nowy Zarząd Miasta. Społeczeństwo spodziewa się, że między tymi elementami rządzącymi miastem będzie panowała zgodna współpraca oparta na wzajemnej ufności.

Dziś już dają się słyszeć głosy, że Rada Miejska ma niewiele do powiedzenia, że Zarząd Miejski ma więcej pełnomocnictw niż Rada. Zastrzeżenie to jest tylko pozorne. Jeśli między Zarządem a Radą stworzą się warunki wzajemnej współpracy, nie jest do pomyślenia, aby Rada nie miała głosu i to głosu dużego w dziale rządzenia miastem. To już zależy od samej Rady. A zdaje się rzeczą paradoksalną, aby do tej harmonii nie mogło dojść, bo wszak Zarząd — to ludzie, w ręce których dała swe całkowite zaufanie właśnie Rada. Ale tu już chodzi o sam szczegół wyborów do Zarządu — pierwszego posunięcia, jakie przyszła Rada ma uczynić.

Niechże jej przy tym wyborze będzie przykładem zgodność całego społeczeństwa sandomierskiego przy wyborach do Rady.

Tej zgodności również spodziewa się po Radzie społeczeństwo sandomierskie i chwili wyborów do Zarządu oczekuje z pewnym wzruszeniem.

Akt ten będzie miał poważne następstwa dla całej przyszłej kadencji naszych władz municypalnych.

Akt ten będzie egzaminem dla nowej Rady. Jeśli nie ambicje czy animozje, a myśl o uzdrowieniu stosunków w naszym mieście i rzetelna chęć pracy dla jego dobra będą przyświecać chwili wyborów do Zarządu Miasta — to można będzie wierzyć w jego przyszły rozwój, a społeczeństwo sandomierskie do zaufania, jakie ma dziś do swych radnych, doda jeszcze z czasem i wdzięczność za poniesione trudy i dobrze spełniony obowiązek. U.

Samorząd gospodarczy na nowych drogach

Postępująca w żywym tempie rozbudowa C. O. P., narastające stale zainteresowanie sfer gospodarczych tym terenem, a w szczególności handlowych i rzemieślniczych — zwiększyły zakres działalności Delegatur: Związku Izb Przemysłowo-Handlowych jak i Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych. W związku z tym dla usprawnienia ich działalności koniecznym okazał się rozdział, który nastąpił z dniem 1 stycznia br.

Z tą datą dla spraw Centralnego Okręgu Przemysłowego uruchomione zostały w Sandomierzu oddzielne Delegatury. Dotychczasowy kierownik obydwóch delegatur dyr. inż. Janiszewski pozostał kierownikiem Delegatury Polskiego Związku Przemysłowców Metalowych, natomiast na czele Delegatury Związku Izb Przemysłowo-Handlowych stanął p. mgr. Władysław Kozłowski, wychowanek Wydziału Prawno-Ekonomicznego uniwersytetu Poznańskiego. Zastępcą jego został p. mgr. Henryk Gronkiewicz.

Utworzenie oddzielnych delegatur spowodowane zostało wzrostem aktywności życia gospodarczego C. O. P. — nie jest to zatem jedynie administracyjna reorganizacja tych inwestycji. Należy podkreślić, że przed Delegaturą Związku Izb Przemysłowo-Handlowych dla spraw C.O.P., jako organem samorządu gospodarczego, z każdym dniem rozwoju C. O. P. powstają stale nowe zagadnienia, które muszą być rozwiązywane. W szczególności niezależnie od normalnych zadań, stojących przed samorządem gospodarczym, do rozwiązania których musi z biegiem czasu przystąpić, teren Centralnego Okręgu Przemysłowego wysuwa specjalne zagadnienia na najbliższą przyszłość.

Takim zagadnieniem w hierarchii aktualnych postawionym na pierwszym miejscu jest sprawa osiedleńcza na terenie C. O. P. Pobudzenie inicjatywy prywatnej, ułatwianie jej pracy na terenie C.O.P. oraz uzgadnianie z inwestycjami państwowymi — oto zasada naczelna w tej działalności. Wymaga ona w pierwszym rzędzie zwrócenia uwagi i zainteresowania prywatnych inwestytorów z zakresu przemysłu, handlu i rzemiosła, na możliwości rentownej działalności gospodarczej na poszczególnych obszarach C.O.P., z drugiej strony wskazywanie chętnym dla rozwinięcia działalności gospodarczej konkretnych ośrodków pracy z uwzględnieniem naturalnych warunków gospodarczych, najbardziej do założenia danego rodzaju przedsiębiorstwa się nadających.

Przede wszystkim Delegatura Związku Izb Przemysłowo-Handlowych zajmie się w pierwszym rzędzie rozbudową polskiego handlu, którego rozmieszczenie na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego nie jest dostosowane do rozbudowy przemysłowej i powstałych w związku z nią nowych większych skupień ludności. Podobnie jest z rzemiosłem. Dostosowanie tych dwóch dziedzin życia gospodarczego do narastających potrzeb społeczeństwa jest jednym z najważniejszych problemów rozbudowy Centr. Okr. Przemysłowego.

Należy się spodziewać, że Samorząd Terytorialny Centralnego Okręgu Przemysłowego przyjdzie z pomocą w tej dziedzinie Samorządowi Gospodarczemu i ułatwi mu realizowanie tych ważnych i koniecznych dla całokształtu życia gospodarczego zadań. Leży to bowiem w obopólnym interesie. Samorząd Terytorialny jest w równym stopniu zainteresowany w szybkiej rozbudowie Centralnego Okręgu Przemysłowego, gdyż zrealizowanie tego programu gospodarczego zmniejszy niektóre z istniejących ciężarów gospodarczych.

Rzecz oczywista, że podniesione tutaj niektóre zagadnienia, stojące przed samorządem gospodarczym w najbliższej przyszłości, nie wyczerpują nawet tych najaktualniejszych. Rozwijające się życie gospodarcze stale będzie ich zakres powiększało i to zarówno co do aktualności, jak i dziedzin życia gospodarczego. W miarę rozrostu C. O. P. wzrastał będzie zakres potrzeb, wysuwanych przez życie gospodarcze, a za nim musi postępować wzrost zainteresowań samorządu gospodarczego, którego celem jest ekonomiczne rozmieszczanie sił gospodarczych i pobudzanie ich aktywności dla zaspokojenia powstałych potrzeb.

Z terenu działalności delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu w grudniu 1938

Do delegatury Funduszu Pracy w Sandomierzu napłynęło w ciągu miesiąca grudnia 1938 r. szereg dalszych zgłoszeń o pracę. Ilość podań jest jednak nieco mniejsza niż w miesiącu listopadzie. O ile bowiem liczba zgłoszeń o pracę wyrażała się w listopadzie cyfrą 615, o tyle w ostatnim m-cu ub. r. wynosiła ogólnie 475 zgłoszeń.

Oferty i zapytania o pracę napływały do Delegatury z całego kraju. Według specjalności zgłoszenia te przedstawiają się następująco:

technicy metalowi	— 12
mechanicy	— 5
ślusarze, szoferzy	— 91
tokarze, frezerzy	— 16
spawacze	— 15
kowale	— 42
inni robot. metalowi	— 13

Razem więc ilość zgłoszeń pracowników wyniosła — 194. Na drugim miejscu co do ilości zgłoszeń stoją kandydaci do pracy biurowej (89 zgłoszeń), dalej poszukujący pracy pracownicy budowlani, którzy zgłosili się w liczbie 75, z czego

technicy drogowo budowlani i kreślarze	— 23
stolarze mebl. i bud.	— 45
inni rob. budowlani	— 7

Zgłoszeń pracowników elektrotechnicznych było — 12 różnych pracowników wykwalifikowanych — 53 niewykwalifikowanych ogółem 52.

Ze względu na słabsze zapotrzebowanie na rynku pracy w C. O. P. w sezonie zimowym — pozytywnie załatwiono 34 zgłoszeń, co stanowi około 7 proc. ogólnej liczby zgłoszonych kandydatów.

Stan zatrudnienia w zakładach o ciągłym charakterze zatrudnienia nie zmienił się w ciągu omawianego miesiąca. Na skutek mrozów roboty sezonowe zostały wstrzymane.

Polski Przemysł Azotowy w roku 1937/38.

Duże ożywienie na odcinku przemysłowym, wywołane podjętymi pracami inwestycyjnymi i poziomem cen rolniczych — znalazły swój wyraz w dalszym rozwoju polskiego przemysłu azotowego.

Świadczy o tym najlepiej fakt, iż zjednoczone fabryki związków azoto-

wych w Mościcach i Chorzowie wykazały w okresie sprawozdawczym nienotowany dotychczas zysk, który wyniósł 6,6% od kapitału zakładowego przedsiębiorstwa, stan zaś zatrudnienia zarówno w Mościcach, jak i w Chorzowie przekroczył znacznie poziom z roku poprzedniego.

Jeśli porównać ogólne liczby produkcji osiągnięte w r. 1933/34, 1936/37 oraz 1937/38 to okazuje się, że wykazują one znaczny wzrost, który wyraża się następująco: 100 proc., 228,6 proc., 252,2 proc.

Wzrost obrotów, tak na rynku krajowym, jak i zagranicznym w porównaniu z okresem poprzednim wyniósł ogółem 18,9 proc.

Należy tu jeszcze zaznaczyć, że jeśli chodzi o koniunkturę zagraniczną dla nawozów azotowych to przedstawiała się ona w r. 1937/38 pomyślnie, przede wszystkim dzięki powolnej, ale stałej zwyżce cen na rynkach eksportowych.

Obecny poziom konsumcji nawozów i jego linia rozwojowa w ostatnich latach w Polsce, postawiły nasz przemysł azotowy wobec zagadnienia konieczności zwiększenia obecnych możliwości produkcyjnych. Przystąpiono więc do rozbudowy fabryki w Mościcach. Część budowy wykonana została w roku sprawozdawczym, ukończenie zaś przewidziane jest na rok bieżący.

Obrady Komisji Ekonomicznej
Kieleckiej Izby Rolniczej

W ostatnim czasie odbyło się posiedzenie budżetowe Komisji Ekonomicznej Kieleckiej Izby Rolniczej pod przewodnictwem radcy St. Rydla. W posiedzeniu brali udział, oprócz członków Komisji, również przedstawiciele: Urzędu Wojewódzkiego, Związku Izb i Organizacyj Rolniczych, Państwowego Banku Rolnego, Powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych i Wojewódzkiego Towarzystwa Organizacji i Kółek Rolniczych.

W związku z przyjętym preliminarzem budżetowym i planem pracy Wydziału Ekonomicznego Izby na rok 1939/40 wywiązała się ożywiona dyskusja, zarówno w odniesieniu do ogólnej sytuacji gospodarczej rolnictwa na terenie woj. kieleckiego, jak i prac Izby w dziedzinie ekonomicznej,

Z zagadnień gospodarczych zwłaszcza przedmiotem dyskusji była sprawa *cen artykułów rolniczych.* Stwierdzono przytem, iż niskie ceny zbóż w kampanii tegorocznej obniżyły dochodowość rolnictwa, której nie równoważą niektóre opłacalne gałęzie produkcji rolnej. Ponadto z szeregu spraw aktualnych omówiono zagadnienie oddłużenia rolnictwa.

W odniesieniu do realizowanego planu dwuletniego Izby na odcinku *organizacji zbytu i spółdzielczości* Komisja stwierdziła — na podstawie dotychczasowych wyników, — iż plan ten wytrzymuje próbę życiową, przyczyniając się do zwiększenia tempa prac organizacyjnych w terenie. O postępie akcji świadczą niektóre cyfry, a mianowicie: obroty towarowe spółdzielni mleczarskich wynoszą obecnie na terenie woj. kieleckiego w stosunku rocznym ok. 8 milionów złotych, spółdzielni rolniczo-handlowych 3 miln. zł., spółdzielni zbytu inwentarza żywego półtora miln. zł., skup jaj wzwyż półtora miln. zł. i spółdzielni warzywniczo-owocarskich kilkadziesiąt tysięcy zł. *Razem obroty na odcinku zorganizowanego zbytu spółdzielczego stanowią 14 milionów złotych.*

Omawiając stosunek spółdzielczości rolniczej do spożywczej „Społem" Komisja wypowiedziała się za rozgraniczeniem działania tych dwóch odłamów spółdzielczości, w niczym nie negując obu tych odłamów, jako czynników unarodowienia handlu. Podobna zresztą rola, zdaniem Komisji, przypada i chrześcijańskiemu handlowi prywatnemu, przed którym również leżą ważkie zadania na odcinku usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi. Dziedzina ta jest tak zaniedbana, iż każdy z tych odłamów może z powodzeniem znaleźć pole do działania i idąc równocześnie na zorganizowany zbyt rolniczy, nie neguje się inicjatywy prywatnej. Zarazem na drodze do unarodowienia handlu winna znaleźć zatrudnienie głównie młodzież wiejska z przeludnionych naszych wsi. Dlatego, wcielając te zasady w życie, Izba Rolnicza zainicjowała kształcenie praktykantów handlu zbożem głównie dla spółdzielni rolniczo-handlowych woj. kieleckiego przez wysyłanie kandydatów do odpowiednich placówek na terenie woj. poznańskiego i pomorskiego.

W końcu omówiono wytyczne programowe w zakresie prac ogólnych nad organizacją rynku wewnętrznego oraz *inwestycyj w zakresie usprawnienia obrotu artykułami rolniczymi,* łącznie z przemysłem rolnym, zwłaszcza *na terenie Centralnego Okręgu Przemysłowego.* Stwierdzono przytem potrzebę opracowania długofalowego planu inwestycyjnego, który będzie przedmiotem obrad kilku konferencji izbowych w najbliższym okresie zimowym.

Komisja Ekonomiczna rozpatrywała także zprawę projektowanej organizacji *ubezpieczenia inwentarza żywego od chorób i wypadków oraz realizowanych już wytycznych na terenie woj. kieleckiego ubezpieczenia gradowego* na warunkach ulgowych w oparciu o zbiorowe ubezpieczenie poszczególnych gromad wiejskich.

Płatność podatków w styczniu

W styczniu płatne są następujące podatki:

1) do dnia 5 stycznia — podatek od energi elektrycznej, pobrany przez sprzedawcę energii w okresie 16 — 31 grudnia 1938 r.; do dnia 20 stycznia — tenże podatek, pobrany w okresie w grudniu 1938 r.;

2) do dnia 7 stycznia — podatek dochodowy od uposażeń służbowych, emerytur i wynagrodzeń za najemną pracę wypłaconych przez służbodawców w grudniu 1938 r;

3) do dnia 25 stycznia — zaliczka miesięczna na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w grudniu 1938 r. — przez wszystkie przedsiębiorstwa, obowiązane do publicznego ogłaszania sprawozdań o swych obrotach lub do składania sprawozdań do zatwierdzenia, a z innych przedsiębiorstw — przez przedsiębiorstwa handlowe I i II kategorii oraz przemysłowe I — V kategorii, prowadzące prawidłowe księgi handlowe;

4) do dnia 25 stycznia — zaliczka kwartalna (za IV kwartał) na podatek przemysłowy od obrotu za 1938 r. w wysokości podatku, przypadającego od obrotu, osiągniętego w ubiegłym kwartale (październik — grudzień 1938 r.) przez przedsiębiorstwa, nie wymienione w punkcie 3, a prowadzące prawidłowe księgi handlowe.

Ponadto płatne są w styczniu zaległości, odroczone lub rozłożone na raty z terminem płatności w tym miesiącu oraz podatki, na które płatnicy otrzymali nakazy płatnicze z terminem płatności w styczniu 1939 r.

Przegląd prasy

Przełomowy rok gospodarczy

W powodzi noworocznych artykułów prasowych, które omawiały całokształt dorobku polskiego w roku 1938 — zwraca m. in. uwagę artykuł o znaczeniu gospodarczym roku 1938 zamieszczony w poznańskim „Nowym Kurierze”.

Rok 1938 będzie miał w historii gospodarczej Polski Niepodległej szczególnie ważkie znaczenie. W roku tym bowiem w samym sercu kraju, wokół wideł Wisły i Sanu powstało nowe, potężne centrum gospodarcze, świadectwo naszej siły i dynamizmu, jeden z podstawowych czynników, gwarantujących nienaruszalność naszych granic.

Rok miniony był rokiem decydującym dla koncepcji stworzenia Centralnego Okręgu Przemysłowego. Ogrom prac w roku tym dokonanych wskazuje, że koncepcja Okręgu Centralnego była realna, wykonalna, że dziś nie ma już od niej odwrotu.

Większość powstających tam wytwórni uruchomi normalną produkcję w roku 1939. Plan państwowy przewiduje szereg dalszych wielkich inwestycyj podstawowych. Nadchodzący rok będzie więc dalszym etapem w naszym marszu od Polski rolniczej do Polski rolniczo-przemysłowej.

Rzemiosło w rozbudowie C.O.P.

„Gazeta Polska” z dn. 3 stycznia b. r. zamieszcza ciekawy artykuł swego kieleckiego korespondenta p. t. „Słaby udział rzemiosła w rozbudowie C.O.P.” — Autor wychodzi w rozważaniach na ten temat od stwierdzenia, iż rzemiosło woj. kieleckiego nie odczuło na sobie dobroczynnych skutków rozbudowy Centralnego Okręgu Przemysłowego, a pomyślniejszą jego sytuację w roku ubiegłym wytłumaczyć by należało raczej ogólną poprawą koniunktury gospodarczej niż wpływem Centralnego Okręgu.

A oto początek litanii przyczyn tego stanu rzeczy:

Na ten stan rzeczy składa się szereg przyczyn. Jedną z nich — i zdawałoby się najważniejszą — jest to, że wszystkie główne ośrodki C. O. P. znajdują się poza granicami wojew. kieleckiego, na terenie wojew. lwowskiego i krakowskiego. Z wyjątkiem szybko rozbudowującego się miasta Skarżyska-Kamiennej i samego Sandomierza — żadne z miast wojew. kieleckiego nie wciągnięte zostało do tej pory w orbitę ruchu inwestycyjnego i wpływów gospodarczych C. O. P., a w każdym razie wpływy te zaznaczyły się w stopniu minimalnym.

Ten powód nie jest jednak najistotniejszy. Również rzemiosło wojew. krakowskiego i lwowskiego niewiele zyskało na rozbudowie C. O. P. Działają tu zatem przyczyny inne, ogólniejszej natury.

Chcąc je zrozumieć, należy zdać sobie sprawę z tego, że rozwój rzemiosła uzależniony jest ściśle od rozwoju nowych miast i osiedli. Rzemieślnikami nie są wykwalifikowani robotnicy, których brak powstające zakłady fabryczne stale odczuwają — i brakowi temu radzą przez organizowanie specjalnych kursów dla sił roboczych niewykwalifikowanych lub bezrobotnej młodzieży. Rzemieślnikami są ci wszyscy rękodzielnicy, którzy zaspokajają potrzeby mieszkańców miast i osiedli — są nimi piekarze, wędliniarze, krawcy, szewcy, stolarze... A dla nich — jak sami twierdzą — brak w C. O. P. odpowiednich warunków egzystencji. I to właśnie ma być główną przyczyną minimalnego udziału rzemiosła w życiu i rozwoju C.O.P.

Takie jednak stanowisko rzemiosła uznaje autor artykułu za zbyt jednostronne i stwierdza, że jednym z ważnych powodów „rzekomego upośledzenia” rzemiosła w Centralnym Okręgu jest — „brak inicjatywy własnej”: rzemieślnik powinien walczyć o odpowiednie warunki własnej egzystencji.

Wołyń „ośrodkiem turystyki” dla C.O.P.

W związku z planem racjonalnego zagospodarowania Wołynia, a przede wszystkim z zamierzoną rozbudową sieci dróg komunikacyjnych, Express Poranny z dnia 2 stycznia pisze, co następuje:

Autostrada wołyńska będzie pierwszym szlakiem turystycznym i wypoczynkowym, który przynajmniej w najważniejszych swych odcinkach odpowiadać będzie normom amerykańskiej szosy parkowej, a więc będzie drogą wyłącznie dla ruchu motorowego.

Jest to tym ważniejsze, że Wołyń odgrywa rolę zielonej bazy dla Centralnego Okręgu Przemysłowego.

Sytuacja na krajowych rynkach zbożowych po świętach.

Jakkolwiek podaż krajowa zbóż w okresie poświątecznym jest niewielka, korzystniejsze sprzedaże zagraniczne spowodowały lekką zwyżkę cen, wzmacniając tendencję. Większe zainteresowanie żytem wykazują młyny krajowe. Wojsko większych zakupów nie czyni. Owsa nie zakupuje wcale. Miało miejsce kilka zakupów mniejszych tylko dla uzupełnienia rezerw. Podaż na pszenicę minimalna, wskutek jednak zwyżki lekkiej cen na inne zboża chlebowe, notuje się wyższe ceny również na pszenicę, przy równocześnie większym zainteresowaniu kupna. Najwyższe ceny za pszenicę jednolitą płacono w dniu 57 grudnia na giełdzie lubelskiej — 21.75 —22.00, najniższe na giełdzie poznańskiej 18.00—18 50. Za żyto I stand. najwyższe płacono na giełdzie krakowskiej 16.00 — 16.50, najniższe na rówieńskiej 13.25—13.75.

W sprawie Banku Motoryzacyjnego

Spośród wielu czynników, jakie stoją na przeszkodzie w rozwoju motoryzacji krajowej, jednym z ważnych hamulców jest bez wątpienia brak tanich kredytów motoryzacyjnych. Udogodnienia kredytowe w tej dziedzinie istnieją w innych państwach, przyczyniając się walnie do realizowania idei motoryzacji.

Chodzi o to, aby i w Polsce, która jest krajem słabo zmotoryzowanym, zorganizować dogodne formy kredytu oparte na udzielaniu pożyczek pod zastaw samochodów. Jest to udogodnienie, które zachęca do kupna samochodu, ułatwia spłatę należności w małych ratach miesięcznych w ciągu kilku nawet lat, umożliwiając uzyskiwanie pożyczek pod zastaw posiadanego już wozu.

Wydane niedawno rozporządzenie do ustawy o zastawie rejestrowym na samochody — stwarza dogodne warunki zabezpieczające wspomniany kredyt. Nie ma więc żadnego ryzyka jeśli idzie o pożyczki dla tych, którzy chcą nabyć, względnie dla tych, którzy już posiadają samochody.

Urzędy wojewódzkie zakładają już odpowiednie księgi rejestrowe, które będą czymś w rodzaju „hipotek” samochodowych. W księgach tych notowane będą wozy obciążone zobowiązaniami właściciela wobec firmy samochodowej czy instytucji kredytowej.

Jak słychać — w związku z tymi warunkami — czynione są przygotowania do zorganizowania instytucji finansowych dla kredytu motoryzacyjnego w Polsce. Z inicjatywy zrzeszenia kupców samochodowych R. P. wyszedł projekt utworzenia specjalnego Banku Motoryzacyjnego. Finansowe podstawy dla tego Banku Motoryzacyjnego miałyby dać: przemysł motoryzacyjny, towarzystwa ubezpieczeń i kupiectwo samochodowe.

Należy się spodziewać, że podjęte już w tej sprawie kroki przyczynią się rychło do zrealizowania tego szczęśliwego projektu.

Gdy zaistnieją wspomniane udogodnienia kredytowe, ważna z wielu względów sprawa motoryzacji kraju ruszy żywo z martwego dotychczas punktu.

Uboga wieś pod Przemyślem stara się o nominację na letnisko

Kuńkowce pod Przemyślem, siedziba gminy zbiorowej, podejmują starania, aby uzyskać awans na letnisko, które mogłoby przysporzyć dochodów miejscowej ludności.

Jubileusz pożytecznej placówki gospodarczej

W 40-lecie K.K.O. pow. tarnobrzeskiego

Dnia 29 listopada ub. r. święcił Tarnobrzeg podniostą uroczystość 40-lecia istnienia Komunalnej Kasy Oszczędności, która na terenie powiatu jest jedyną polską placówką gospodarczą o charakterze kredytowym.

W dzień jubileuszowy odbyło się uroczyste posiedzenie Rady Komunalnej Kasy Oszczędności, na którym jej obecny przewodniczący, p. starosta powiatowy mgr. Tadeusz Len, — wygłosił przemówienie obrazujące całokształt życia i rozwoju tarnobrzeskiej K.K.O.

Założycielami tej poważnej instytucji kredytowej byli: ówczesny marszałek powiatu Zbigniew Horodyński właśc. majątku Zbydniów jako przewodniczący i członkowie: Zdzisław hrabia Tarnowski, Wojciech Wiącek b. senator Rz. P., ks. kanonik Marcin Lusiak, dr. Surowiecki Antoni, adwokat, Władysław Gryglewski i Gustaw Gawecki.

Życie to — jak wynikało z przemówienia p. Starosty — miało dwa piękne okresy rozwoju: jeden od założenia placówki w roku 1898 do roku 1914, drugi od roku 1934 do chwili obecnej.

Od roku 1934 datuje się początek nowego okresu w rozwoju tarnobrzeskiej K.K.O. Na czele Rady K.K.O. staje starosta powiatowy p. mgr. Tadeusz Len jako przewodniczący, a jako członkowie: ks. kan. Teofil Bukietyński, proboszcz w Antoninie, Artur hr. Tarnowski, dr. Kazimierz Czarny, adwotat w Tarnobrzegu, Władysław Gul, wójt gm. zb. Zbydniów, Połowniak Michał, sołtys gromady Stale, Jan Straub, rolnik z Alfredówki. Funkcję dyrektora pełni z całą energią i sprężystością p. dyr. Stanisław Balicki.

Miarą stałego rozwoju K.K.O. powiatu tarnobrzeskiego jest fakt, że przy obejmowaniu dyrekcji przez dyr. Stan. Balickiego w grudniu 1934 roku—wkłady oszczędnościowe wynosiły 565.000, obecnie zaś wykazać się mogą poważną pozycją 738.000 zł. W tym ostatnim okresie czasu przeprowadzono sanację Kasy tak, że — po wyrównaniu wszelkich pretensyj — kapitał rezerwowy wzrósł obecnie z 55.000 do 72.000 zł.

Aktywności obecnej Rady i Dyrekcji zawdzięczać należy, że promień działania K.K.O. rozszerzony został na tereny Rozwadowa, odległe dość znacznie od powiatowej instytucji i pozbawione dotychczas placówki oszczędnościowej i kredytowej. Dziś jednak dobrze zorganizowany oddział w Rozwadowie wykazuje dużą ruchliwość, przynosząc tarnobrzeskiej centrali wcale poważne wkłady.

Na zakończenie uroczystości p. Starosta mgr. T. Len udekorował p. dyr. K.K.O. Stanisława Balickiego srebrnym Krzyżem Zasługi za zasługi na polu pracy zawodowej, a p. Władysława Gula brązowym Krzyżem Zasługi za wydatną pracę na polu działalności społecznej.

*

Przedstawiony na tym miejscu — z okazji czterdziestolecia — rozwój K. K. O. w Tarnobrzegu i bilans jej prac za minione czterdziestolecie, są najlepszym dowodem, że Komunalna Kasa Oszczędności pow. tarnobrzeskiego wypełnia dobrze swoją rolę na jednym z ważnych odcinków życia gospodarczego w Centralnym Okręgu Przemysłowym. Dotychczasowy stan i tempo prac wskazują, że instytucja ta weszła na drogę zdrowego rozwoju dla dobra Państwa i obywateli.

Z.

KRONIKA

SANDOMIERZ

Gromada Trześń, której część włączona została na mocy rozporządzenia Rady Ministrów w obręb administracyjny miasta Sandomierza razem z Nadbrzeziem, Żarzekowicamii, Ostrówkiem, ma zamiar — jak słychać — wnieść do odpowiednich czynników petycję o całkowite przyłączenie do Sandomierza.

Zamierzenia te wypływają z pełnego zrozumienia roli, jaką mieć będzie rozbudowa Sandomierza dla tych najbliższych miejscowości, które i dzisiaj związane są z tym miastem ścisłymi węzłami gospodarczymi.

*

W związku z włączeniem części powiatu tarnobrzeskiego do m. Sandomierza nastąpiło w dniu 31 grudnia 1938 roku — w obecności delegatów lwowskiej i lubelskiej Dyrekcji Poczt i Telegrafów — przekazanie poczty Nadbrzezie obwodowi pocztowemu w Sandomierzu. Poczta Nadbrzezie pracować będzie odtąd jako Sandomierz 2.

Najbliższe wsie okoliczne, pozasandomierskie, obsługiwane dotychczas przez listonosza z Nadbrzezia, korzystać będą odtąd z usług poczty w Sokolnikach.

Przyłączone do m. Sandomierza tereny obsługiwać będzie poczta Sandomierz 2.

PRZEWORSK

W związku z otrzymywanym od dwu lat zwiększonym dość znacznie kontygentem cukru, cukrownia i rafineria w Przeworsku systematycznie rozbudowuje i modernizuje swe urządzenia. Przerób buraków na dobę zwiększył się z 150 wagonów na 200 wagonów. Równocześnie zwiększyła się zależna od wytwórczości cukrowni dochodowość małorolnych gospodarstw oraz zatrudnienie robotników rolnych przy plantacji buraków. Obecnie zatrudnionych jest tam dwa tysiące robotników,

NISKO

W Nisku otwarto obecnie 5-cio miesięczny kurs handlowy dla młodzieży chrześcijańskiej. Kierownikiem kursu jest dr. Lendoński.

STALOWA WOLA

W Stalowej Woli otwarta została z dniem 2 stycznia b. r. ekspozytura Starostwa Powiatowego w Nisku. Terytorialnie obejmuje ekspozytura swą działalnością b. gminę jednostkową Pławo; zakres kompetencyj w/g określenia w rozporządzeniu wojewody lwowskiego z dnia 21 listopada 1938 r.

KOLBUSZOWA

Kolbuszowska Spółka Samochodowa, która nadspodziewanie dobrze rozwiązała zagadnienie komunikacyjne Rzeszów - Kolbuszowa - Sandomierz, za-

stępując na tej trasie w bardzo dogodny dla pasażerów sposób połączenie Rzeszowa z Sandomierzem oraz łącząc powiat kolkuszowski z dwoma centrami COP, jakimi są Rzeszów i Sandomierz, uruchamia obecnie od dnia 1-go stycznia bezpośrednie połączenie autobusowe Rzeszów-Kolbuszowa-Mielec. W ten sposób dwa te miasta, które pozbawione były dotychczas bezpośredniego połączenia a odgrywające pierwszą rolę w C.O.P nawiążą ze sobą niewątpliwie bliższy kontakt, co przyczyni się do dalszego rozwoju handlowego Rzeszowa. Linia ta będzie obsługiwana przez nowoczesne autobusy, przy czym odjazd z Rzeszowa przewidziany jest o godz. 16.15, przyjazd do Mielca o godz. 18. 30. Odjazd z Mielca o godz. 5.15, przyjazd do Rzeszowa o godzinie 8.20. (t)

RZESZÓW

W Rzeszowie odbyły się obecnie pod przewodnictwem wiceprezesa Lwowskiej Izby Rzemieślniczej Ferdynanda Heraunga, inż. Barowicza, cechmistrza cechów zjednoczonych radnego Winzelberga oraz asesorów poszczególnych zawodów egzaminy mistrzowskie majstrów.

Egzamin złożyło 11 kandydatów reprezentujących 8 zawodów. (t)

MIELEC

Przeprowadzona z początkiem grudnia 1938 r. na terenie powiatu mieleckiego zbiórka publiczna pod hasłem „Gwiazdka dla dzieci bezrobotnych", zorganizowana przez sekcję propagandową oraz finansową wojewódzkiego obywatelskiego Komitetu Zimowej Pomocy bezrobotnym, przyniosła w dochodzie brutto 114.56 zł, a w dochodzie netto 109.56 zł. Powiatowy Komitet w Mielcu składa tą drogą podziękowanie tym wszystkim, którzy przyczynili się do osiągnięcia wyników zbiórki.

*

Jedna z dużych firm bydgoskich „Leo" zakłada w Mielcu fabrykę obuwia.

PUŁAWY

W dniu 1 stycznia br. starosta puławski udekorował 73 osób krzyżami zasługi za pracę społeczną i zawodową. W liczbie tej 16 osób otrzymało srebrne krzyże 57 zaś — brązowe.

*

Spośród szeregu organizacyj w pow. puławskim najbardziej pozytywną pracę prowadzi Powiatowa Organizacja Kół Gospodyń Wiejskich. Pisaliśmy już parokrotnie o dorobku tej organizacji, dziś mamy do zanotowania nowy fakt.

9 stycznia b.r. uruchomi w Karczmiskach 5 warsztatów tkackich, w których zatrudni 15 uczennic, dziewczyn wiejskich. Niezależnie od tego zorganizuje 4-miesięczny kurs tkacki dla kilkudziesięciu uczestniczek, który przygotuje do tkackiego zawodu wiejskie gospodynie i dziewczęta.

Kurs rozpocznie się 5 stycznia br. Uruchomienie warsztatów jak i zorganizowanie kursu tkackiego mieć będzie dla gospodyń duże znaczenie; nie tylko nauczą się one tkactwa, lecz również zachęci się je do wyrobu tkanin, a część znajdzie zatrudnienie w warsztach.

*

W 1939 r. rolnicy powiatu puławskiego będą mogli odczuć pierwsze dobrodziejstwa Centralnego Okręgu Przemysłowego. Oprócz tego że powstające fabryki wzmogą życie gospodarcze, wchłoną produkcję rolną i przyczynią się — być może — do zwyżki cen płodów rolnych — znajdą rolnicy zbyt na artykuły mało dotąd produkowane, a mianowicie na warzywa. Jedna z fabryk weszła w porozumienie z puławskim Okręgowym Towarzystwem Organizacyj i Kółek Rolniczych, które u rolników założy plantacje ogórków o obszarze ok. 20 hektarów. Wyprodukowane na plantacjach ogórki (ok. 2 i pół tys. kwintali) wchłonie wspomniana fabryka, zakonserwuje je i część wyśle za granicę, część zaś rozejdzie się w kraju.

Fabryka kupować również będzie w dużej ilości pomidory.

Zbyt warzyw odbywać się będzie organizacyjnie za pośrednictwem O.T.O. i K R.

Racjonalna gospodarka nieużytków

Dobry przykład racjonalnego wykorzystania nieużytków daje nam powiat puławski. Ciągną się tam na przestrzeni ok. 500 hektarów słynne wzgorza kazimierzowskie, porośnięte przez rdest, tarninę, berberys, osty i inne chwasty.

Przed dwoma laty powstał w Puławach Komitet z dr. St. Lewickim na czele, który rozpoczął pracę w kierunku zagospodarowania wzgórz i zamienienia przez to samo nieużytków na teren zdatny do gospodarowania.

Posadzono najprzód na przestrzeni kilkudziesięciu hektarów wydartych nieużytkom jabłonie, śliwy, grusze i inne drzewa owocowe.

Równocześnie posadzono próbne odmiany winorośli, moreli, brzoskwini i orzecha laskowego szlachetnego, chcąc się przekonać czy odmiany te przyjmą się w tamtejszych warunkach.

Ostatniego lata były już wiadome wyniki plantacji. Komitet stwierdził, że nie tylko drzewa owocowe udały się jak najlepiej, lecz również odmiany południowych krzewów.

Nasunęło to Komitetowi myśl, by plantacje tych krzewów rozszerzyć na większą skalę a zwłaszcza zająć się plantacją orzecha laskowego, którego w Polsce dotąd w ogóle nie plantuje się. Owoce tego krzewu sprowadzamy z zagranicy (przeważnie z Grecji i Turcji).

Wzgórzami kazimierzowskimi zainteresował się wojewoda lubelski, który już dwukrotnie lustrował tereny, jak również starosta puławski, który bawił tam kikakrotnie. Był również przedstawiciel Ministerstwa Rolnictwa.

W chwili obecnej zagospodarowano już blisko 70 hektarów nieużytków. Za trzy cztery lata rolnicy osiągną pierwszy plon w postaci dobrych owoców jabłoni, śliw, orzechów laskowych i in. Plon ten zawdzięczać będą zdrowej inicjatywie Komitetu, który potrafił przywrócić wartość ekonomiczną nieużytkom. Cz. G.

B. G. K. organizuje bezprocentowe kasy rolnicze w C. O. P.

Państwowy Bank Rolny przeznaczył milion zł. na zorganizowanie bezprocentowych kas rolniczych. Celem tych Kas będzie udzielanie kilkuset złotowych pożyczek tym rolnikom, którzy pragną założyć drobne placówki handlowe, otworzyć drobne warsztaty rzemieślnicze itp.

Pierwsze rolnicze kasy bezprocentowe mają być założone w tych powiatach Centralnego Okręgu Przemysłowego, które są najgęściej zaludnione. Każda z tych Kas ma otrzymać jako kapitał obrotowy ok. 100 tys. zł.

Myśl założenia Kas tego typu jest szczęśliwa. Mały ale dogodny kredyt przyczyni się choć w części do wzmocnienia gospodarczego przeludnionych powiatów C.O.P., zapewniając byt wielu rodzinom małorolnych i umożliwiając powstanie drobnego kupiectwa i rzemiosła polskiego w biednych wsiach małopolskich.

ROLNICTWO

Specjalne kredyty na zakładanie łąk sztucznych

Właściwe zagospodarowanie łąk i pastwisk ze względu na wszechstronny charakter produkcji naszych warsztatów rolnych jest dla rolnictwa sprawą niezmiernie ważną. Odpowiednia gospodarka tymi terenami pozwoli na uzyskanie znacznie lepszych zbiorów, które wpłyną na podniesienie dochodowości gospodarstwa wiejskiego.

Znaczna część obszarów łąkowych i pastwiskowych w Polsce wymaga przeprowadzenia melioracji celem uregulowania właściwego zaopatrzenia obszarów w wodę, w czasie odpowiadającym potrzebom roślin kultywowanych. W obecnej chwili melioracji wymaga około 5 miln. ha łąk i pastwisk, z czego około 3 miln. wymaga melioracji szczegółowych.

Ogromny procent naszych łąk i pastwisk posiada podkłady bagienne z charakterystyczną dla tych gruntów roślinnością. Toteż regulowanie wilgotności tych terenów przyczynia się do zaniku małowartościowości roślinnej bagiennej i powoduje powstawanie nowej roślinności wartościowych traw rozwijających się bujnie i wypierających różnorodne chwasty. Poprawą łąk i pastwisk na szerokich nizinach Polski zajmowało się do niedawna niewielu stosunkowo rolników. Prace te wspomagane były przez Ministerstwo R. i R. R. akcją pokazowo-propagandową, polegającą na zakładaniu poletek sztucznej łąki i wykazującą korzyści, płynące z racjonalnego zagospodarowania osuszonych terenów. Dopiero od r. 1935 akcja zagospodarowania łąk i pastwisk postawiona została jako zagadnienie pierwszorzędnego znaczenia.

Aby umożliwić podniesienie kultury łąk, Ministerstwo Rolnictwa i R. R. przystąpiło do uregulowania stosunków wodnych na większych obszarach. Ponadto do akcji łąkarskiej wciągnięte zostały oprócz Izb Rolniczych poszczególne naukowe i doświadczalne organizacje rolnicze z Państwowym Instytutem Naukowym Gospodarstwa Wiejskiego w Puławach i Stacją Doświadczalną w Dublanach na czele.

Na prowadzenie akcji łąkarskiej Ministerstwo R. i R. R. przeznacza również corocznie odpowiednie subwencje, umożliwiające Izbom Rolniczym utrzymywanie personelu łąkarskiego, prowadzenie prac doświadczalnych, poradnictwa fachowego i t. p. W ten sposób zainteresowani rolnicy mają możność korzystania z fachowej pomocy i doradztwa terenowych Izb Rolniczych przy wszelkich pracach podejmowanych dla uregulowania swej gospodarki łąkarskiej. Ponadto ze strony Ministerstwa R. i R. R. uruchomione zostały specjalne kredyty ulgowe na zakładanie łąk sztucznych, na kupno odpowiednich mieszanek siewnych, na potrzebne nawozy sztuczne i t.p. Kredyty te rozprowadzają w terenie poszczególne Izby Rolnicze. (P.A.A.)

RZEMIOSŁO

Postulaty rzemiosła polskiego

Dyrektor Związku Izb Rzemieślniczych R. P., p. Bolesław Sikorski, zamieścił na łamach warszawskiej „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej" artykuł p. t. „Rzemiosło w życiu Państwa Polskiego". Artykuł ten kończy zanalizowaniem postulatów rzemiosła polskiego. Najważniejsze z nich streszczamy w poniższych punktach:

1) rzemiosło powinno być traktowane jako podwalina uprzemysłowienia kraju, szczególniej w działach przemysłu powołanych do wytwórczości na obronę kraju; 2) przy opracowaniu planu uprzemysłowienia poszczególnych rejonów kraju powinien im przyświecać problem rozbudowy względnie powiększenia liczby warsztatów rzemieślniczych;

3) w związku z tym przy projektowaniu nowych okręgów przemysłowych lub rozbudowaniu istniejących należy celowo wyłączać w projektach budowy wytwórni takie działy produkcji, które mogą być mniejszym nakładem kapitału i wysiłku organizacyjnego zastąpione przez istniejące, a rozbudowane względnie nowo zainstalowane zakłady rzemieślnicze; 4) do rzemiosła powinno być ustawowo zaliczone całe drobne przetwórstwo oraz niektóre działy przemysłu ludowego i domowego o charakterze wybitnie rzemieślniczym; 5) ustawy, mające wpływ na rozwój gospodarczy Państwa, powinny być dostosowane do potrzeb rozwojowych rzemiosła i drobnego przetwórstwa. Obecne ustawy, bazowane często na jednostronnej opinii i egoistycznych interesach wielkich przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, najczęściej o kapitale anonimowym, a często i nie polskich, nie dostatecznie uwzględniają specjalny charakter, potrzeby i możliwości rzemiosła; 6) należy stworzyć inne formy zabezpieczeń przyjmowanych przez rzemiosło i drobne przetwórstwo kredytów na cele inwestycyjne i produkcyjne.

Da się to stworzyć przez: a) powołanie specjalnej centralnej instytucji kredytowej, opartej o kapitał państwowy, b) stworzenie sieci kas pożyczkowo-oszczędnościowych, opartych w pierwszej fazie swego istnienia głównie o kapitał państwowy, dla obsługi warsztatów rzemieślniczych, rzemieślniczych spółdzielni handlowych, surowcowych i wytwórczych, c) umożliwienie otwarcia kredytów specjalnych dla popierania nakładstwa społecznego, które by stopniowo wypierało nakładców indywidualnych, d) ustalenie w budżetach państwowych specjalnych, większych niż dotąd funduszów na umocnienie i dalszą rozbudowę kas bezprocentowych, z jednoczesnym powołaniem jednej instytucji związku kas, e) wydzielenie spółdzielni rzemieślniczych i drobnego przetwórstwa w samoistny związek rewizyjny; 7) w zakresie organizacji rzemiosła: a) oparcie organizacji rzemiosła na cechach, wyposażonych w odpowiednie uprawnienia gospodarcze i na stowarzyszeniach zawodowo-społecznych, zrzeszających wszystkich rzemieślników różnych zawodów, b) zmianę struktury samorządu gospodarczego rzemiosła, c) odciążenie samorządu gospodarczego rzemiosła od balastu spraw natury administracyjnej, d) powołanie naczelnej izby gospodarczej i zawarowanie w niej odpowiedniego udziału przedstawicieli rzemiosła.

Minister Antoni Roman o roli rzemiosła polskiego

Minister Przemysłu i Handlu, senator Antoni Roman, udzielił redakcji „Gazety Przemysłowo-Rzemieślniczej" w Warszawie do numeru świątecznego nast. oświadczenia:

„Rzemiosło to jedno z ważnych ogniw strukturalnych gospodarstwa narodowego. Od jakości tego rzemiosła i wytrwałości, z jaką będzie ono dążyło do osiągnięcia wyższego poziomu technicznego i ekonomicznego, zależeć będzie rola, jaką odegra ono w procesie uprzemysłowienia Polski i gruntowania na tej drodze podstaw jej niezależności i mocarstwowości".

Czas odnowić prenumeratę!

OKRĘGOWE SPÓŁDZIELCZE STOWARZYSZENIE SPOŻYWCÓW

„POMOC BRATNIA”

w SANDOMIERZU — Założ. w 1907 r., liczy 4.044 czł.

PROWADZI: 21 sklepów spożywczych, sklep z porcelaną, sklep bławatny o dużym wyborze towarów, sklep ze skórami i obuwiem, dział rolny i artykuły budowlane, sklep opałowy.

Komisową sprzedaż soli, nafty, benzyny i nawozów sztucznych. Ponadto prowadzi cegielnię, warsztat szewcki, zbiórkę jaj i „Dom Ludowy” z dobrą przy nim kuchnią, która wydaje sniadania, obiady i kolacje.

PHILIPS

Bracia Wilkońscy
SANDOMIERZ
ul. Reformacka 2
Tel. 12.

Odbiorniki radiowe PHILIPS, wszelkie materiały elektrotechniczne, żelazka elektryczne, grzejniki, żyrandole i inne artykuły. Urządzenie anten, ładowanie akumulatorów, instalacje elektrotechniczne — wykonywane przez koncesjonowanego elektrotechnika.

CENY NISKIE! CENY STAŁE!

SPÓŁKA Rolniczo-Handlowa SANDOMIERZ

POLECA:

artykuły budowlane, węgiel, koks, nawozy sztuczne, części maszyn rolniczych, naczynia kuchenne.

POSZUKUJE SIĘ

Przedstawiciela

dobrze wprowadzonego do sprzedaży **młotków pneumatycznych** na okręg C. O. P. posiadającego lokal sprzedaży.

Oferty pod „Młotek” do Biura Ogłoszeń Teofila Pietraszka, Warszawa, Marszałkowska, 115.

C. ULRICH **ROK ZAŁOŻ. 1805**

Hodowle i składy nasion

zawiadamiają, że wyszedł z druku

CENNIK NASION INSPEKTOWYCH

i na żądanie rozsyłany jest **BEZPŁATNIE**

Centrala — WARSZAWA, Ceglana 11.

CEGIELNIA ELEKTRYCZNA

ST. URBAŃCZYKA

W ZAGÓRZU k/DĄBROWY GÓRNICZEJ
Telefon Nr. 66-006.

posiada na składzie cegłę:

CEGŁĘ Z PIECA HOFMANOWSKIEGO, DZIURAWKĘ I LICOWĄ.

Dostawa wagonowo szybka i punktualna.

Prenumerujcie, czytajcie i ogłaszajcie się w „COP”, jedynym piśmie poświęconym wyłącznie zagadnieniom Centralnego Okręgu Przemysłowego!

Prenumer. roczna 7 zł. półroczna 3.75 zł., kwartalna 2 zł. w Ameryce 2 dol. 20 cnt. rocznie.

OGŁOSZENIA: za całą stronę zł 300, 1/2 str. zł 160, 1/4 str. zł. 80. 1/8 str. zł. 40, drobne 20 gr. za słowo
Dla poszuk. pracy 10 gr. za słowo. Ogłoszenia w tekście 25% drożej.
Za treść ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności

Adres Redakcji i Administracji: Sandomierz ul. Żeromskiego 6 Nr tel. 180.

Pocztowe konto rozrachunkowe Sandomierz „C.O.P.” Nr 2.

Przedruk dozwolony jedynie z podaniem źródła — Nadesłanych rękopisów Redakcja nie zwraca

Redaktor: *Wiesław Pisarczyk*

Wydawca: *Sandomierska Spółka Wyd. Spółdz. z odp. udziałami*

Drukarnia „Nowoczesna” Czesława Cyrklera Sandomierz, ul. Opatowska 15, Nr tel. 53. (Nr 1)